

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka



10 grudnia



To święto, które obchodzimy corocznie 10 grudnia. Upamiętnia ono podpisanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 r. W tym dniu szczególnie uświadamia się znaczenie tego dokumentu, a także oddaje się hołd ludziom, którzy są orędownikami praw człowieka na całym świecie. Dążą oni do zapewnienia ochrony nie tylko własnych praw, ale i innych osób. Nierzadko są za to prześladowani, pozbawiani pracy czy niesłusznie więzieni. Niektórzy za swoją walkę przypłacili nawet życie, jak choćby Martin Luther King.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. w Paryżu. Jest ona zbiorem praw człowieka i zasad ich stosowania. Zgodnie z jej zapisami wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności bez względu na jakiegokolwiek różnicę rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu. Impulsem do uchwalenia dokumentu były zbrodnie nazistowskie w czasie II wojny światowej. Kiedy zaczęły one wychodzić na jaw, uznano, że Karta Narodów Zjednoczonych zbyt ogólnie formułuje prawa człowieka. Na konferencji w San Francisco zaproponowano więc utworzenie Karty Praw Człowieka, której opracowaniem zająć się miała Komisja Praw Człowieka powołana przez Radę Gospodarczą i Społeczną. Prace nad projektem rozpoczęły się w 1945 r., a po trzech latach dokument był gotowy. Do jego powstania przyczynili się ludzie z różnych stron świata: John Peters Humphrey (Kanada), który sprawował wówczas funkcję dyrektora Wydziału Praw Człowieka w Sekretariacie ONZ, René Cassin (Francja), Eleanor Roosevelt (USA), Charles Malik (Liban) oraz Peng-chun Chang (Chiny). Deklarację przyjęto bez głosu sprzeciwu, choć dziewięć państw z różnych powodów wstrzymało się od głosu. Nasz kraj odmówił zgody na pojęcie powszechności praw człowieka w rozumieniu Deklaracji pod pretekstem braku wzmianki o walce z faszyzmem. Taki sam powód podały Jugosławia, ZSRR, Czechosłowacja. Arabia Saudyjska odmówiła w proteście przeciw równości kobiet i mężczyzn. Od głosu wstrzymało się też RPA, w której panowała polityka apartheidu. Powszechna Deklaracja jest fundamentem międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka. Na jej bazie powstało dziesiątki konwencji, np. Konwencja Praw Dziecka. Wraz z Międzynarodowym Paktem Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz

Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych tworzy Międzynarodowy Pakt Praw Człowieka, który określa obywatelskie, kulturalne, ekonomiczne, polityczne i społeczne prawa, należne człowiekowi od dnia urodzin. Ważnym elementem systemu ochrony praw człowieka na świecie są też organizacje pozarządowe jak choćby Helsińska Fundacja Praw Człowieka, UNESCO czy Amnesty International. Angażują się one w obchody święta, np. Amnesty International w okolicach 10 grudnia organizuje Maraton Pisania Listów w obronie 10 osób, których prawa zostały złamane. Powszechna deklaracja praw człowieka trafiła do Księgi rekordów Guinnessa, jako najczęściej tłumaczony dokument.

Dzień Praw Człowieka formalnie ustalono 4 grudnia 1950 r. na 317. sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ podczas której zaproszono wszystkie państwa członkowskie i inne zainteresowane organizacje do świętowania. Obchody mają przede wszystkim na celu poszerzenie wiedzy na temat Deklaracji i jej znaczenia.

W dniu 10 grudnia jest kulminacyjnym punktem inicjatywy, bowiem kampania z okazji Dnia Praw Człowieka trwa cały rok. Prowadzi ją Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka, który wspomagany jest przez agendy ONZ, departamenty, fundusze i inne organizacje. Za każdym razem ustalane są inne tematy i slogany dotyczące praw człowieka, np. „Godność i sprawiedliwość dla wszystkich”, „Nasze prawa, nasza wolność”, „Dziś stań w obronie czyichś praw”, „Każdy dzień to Dzień Praw Człowieka”, „Prawo do udziału w życiu publicznym”, itp. Dla potrzeb Kampanii utworzona zostaje specjalna strona internetowa, więc każdy może przyłączyć się do akcji. Znajdziemy tam najważniejsze informacje, materiały do pobrania oraz sugestie, w jaki sposób zaangażować się w obronę praw człowieka.

W ramach obchodów święta odbywają się konferencje poświęcone tematyce praw człowieka, spotkania polityczne, szkolenia, dyskusje, pokazy filmów dokumentalnych a także szereg wydarzeń kulturalnych, sportowych. Jednym z najważniejszych momentów Dnia Praw Człowieka jest wręczenie Nagrody Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jej celem jest docenienie ludzi i organizacji, które przyczynili się do promowania i ochrony praw człowieka, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Po raz pierwszy nagrody wręczono w 1968 r. Co charakterystyczne, są one przyznawane co pięć lat. Laureaci wybierani są przez specjalną komisję składającą się z przewodniczących Zgromadzenia Ogólnego i Rady Społeczno-Gospodarczej oraz Komisji Praw Człowieka, Komisji Statusu Kobiet oraz Podkomisji ds. Promocji i Ochrony Prawa człowieka. Nagrodę w postaci metalowej tablicy opatrzonej pieczęcią ONZ i projektem artystycznym oraz wygrawerowaną dedykacją otrzymali, m.in. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Amnesty International, Nelson Mandela, Jimmy Carter, Martin Luther King, Denis Mukwege czy Adam Łopatka. Nagrody Organizacji Narodów Zjednoczonych nie mają charakteru pieniężnego.

Dzień Praw Człowieka to święto, które adresowane jest do każdego z nas. Nie bójmy się zareagować w obronie praw człowieka, jeśli zostały one naruszone w szkole, pracy czy na ulicy.

A teraz kilka przykładów osób walczących o prawa człowieka.

Rosa Parks i Martin Luther King

Czarnoskóra Rosa Parks pochodziła z Montgomery w stanie Alabama, gdzie w latach 50. XX wieku obowiązywała segregacja rasowa. Zgodnie z jej prawem biali i czarni korzystali z oddzielnych szkół, publicznych toalet, ławek parkowych czy miejsc w restauracjach. Segregacja zabraniała też międzyrasowych małżeństw. W dniu 1 grudnia 1955 r. Rosa Parks odmówiła ustąpienia miejsca białym ludziom w autobusie. Reszta jest historią. Została aresztowana, pozbawiona pracy, grożono jej, ale nic nie powstrzymało kobiety w walce o swoje prawa. Odmówiła przyznania się do winy i opłacenia kosztów procesu. Ostatecznie sprawa trafiła do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, który uznał przepisy wprowadzające i regulujące segregację rasową w autobusach za niekonstytucyjne. Dziś Rosa Parks jest symbolem walki z segregacją rasową, a autobus, którym wówczas jechała stoi w muzeum.

W tym czasie świat usłyszał również o Martinie Lutherze Kingu. Proces Rosy Parks poprzedzał wielomiesięczny bojkot autobusów miejskich, który organizował właśnie czarnoskóry pastor. Dzięki temu w USA skończyła się segregacja rasowa w autobusach komunikacji miejskiej. Martin Luter King został wówczas przywódcą czarnoskórych w walce o równość rasową. Jego wystąpienie w 100. rocznicę zniesienia niewolnictwa zaczynające się od słów „I have a dream” jest symbolem walki o prawa człowieka. W 1965 r. Kongres amerykański zniósł segregację rasową, niestety Martin Luther King przyplacił za to życiem. Zginął z rąk zamachowca 4 kwietnia 1968 r. w Memphis.

Lech Wałęsa

Lech Wałęsa to jeden z najbardziej znanych Polaków na świecie, symbol walki z komunizmem. Wałęsa pracował w Stoczni Gdańskiej im. Lenina jako elektryk okrętowy, ale angażował się też w walkę o prawa człowieka. Był działaczem związkowym, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym „Solidarności”. Lider opozycjonistów w okresie PRL-u doprowadził do Okrągłego Stołu, a w efekcie do zmiany konstytucji i wolnych wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 r. Jego działania wpłynęły na upadek systemu komunistycznego nie tylko w naszym kraju, ale w ZSRR i dawnych krajach bloku wschodniego. W latach 1990 – 1995 pełnił rolę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest laureatem pokojowej nagrody Nobla.

Nelson Mandela

Nelson Mandela to południowoafrykański polityk, który był jednym z przywódców ruchu przeciw apartheidowi. Od 1950 r. kierował Afrykańskim Kongresem Narodowym. Za działalność antyrządową został osadzony w więzieniu na wyspie Robben Island. W tym więzieniu spędził 18 lat, a łącznie przebywał za kratami przez 27 lat. Mimo to odmówił zwolnienia warunkowego. Na wolność wyszedł 11 lutego 1990 r. i powrócił do kierowania Afrykańskim Kongresem Narodowym. 18 marca 1992 r. mieszkańcy RPA opowiedzieli się w referendum za likwidacją apartheidu. W 1994 r. został pierwszym czarnoskórym prezydentem w historii RPA.